

**(Gazzetta dello Sport - D.Stoppini) Przed siebie, ale krok po kroku. Francesco Totti i prawe udo to historia, która nie ma końca. Kapitan wciąż trenuje oddzielnie: dziś, najpóźniej jutro, powinien pojawić się w Villa Stuart na kolejnej kontroli, która w teorii powinna dać zielone światło.**

W każdym razie trudno, aby Totti został powołany na niedzielny mecz we Florencji. Powrót przesunie się co najmniej o kolejne trzy dni: na środę, 28, gdy na Olimpico przyjedzie Udinese. Totti czuje się źle od 26 września, od drugiego połowy meczu z Carpi. Jeśli wróciłby w przyszłym tygodniu, od kontuzji minąłby miesiąc. To czas zgodny z harmonogramem odzysku, u piłkarza, który zawsze wyznawał, że chce się leczyć spokojnie: to właściwe podejście, gdyż w wieku 39 lat pośpiech nie jest właściwy.

Od jednych badań do drugich: dziś jest dobry dzień na test operowanego kolana Kevina Strootmana. Był zaplanowany na poprzedni tydzień, a potem przełożony. Odzysk Holendra przebiega zgodnie z planem: między lutym i marcem powinien wrócić na boisko. Garcia już na niego czeka.

Autor: abruzzo